

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

STYCZEŃ 2023

Rok/XXVIII Nr 01 (450)



ABYŚMY BYLI JEDNO!

PODSUMOWANIE ROKU 2022, s.03

KALENDARZ LITURGICZNY - STYCZEŃ 2023 R.

- | | |
|--|---|
| 1. UROCYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI | 20. Św. Fabiana, papieża i męczennika |
| 2. śś. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów | 21. Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy |
| 6. UROCYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO - Trzech Króli | 24. Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła |
| 7. Św. Rajmunda z Penafort, prezbitera | 25. Nawrócenie św. Pawła, Apostoła |
| 8. NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO | 26. Świętych Tymoteusza i Tytusa biskupów |
| 13. Św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła | 27. Św. Anieli Merici, dziewicy |
| 17. Św. Antoniego, opata | 28. Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła |
| 18-25. TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN | 31. Św. Jana Bosko, prezbitera |

6 STYCZNIA – ŚWIĘTO OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

DROGA ŻYCIA I DROGA WIARY POTRZEBUJĄ WEWNĘTRZNEJ ENERGII

W dniu 6 stycznia Kościół obchodzi Uroczystość Objawienia Pańskiego, które w Polsce zwane jest świętem Trzech Króli. Ewangelia nie nazywa ich jednak królami, tylko Mędrcami ze Wschodu, którym w późniejszych wiekach nadano imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Złożyli Jezusowi dary – złoto, kadzidło i mirrę. Złoto oznacza, że Jezus Chrystus jest Królem całego świata, kadzidło mówi o Chrystusie Kapłanie, zaś mirra, balsam, którym namaszczano zmarłych, wskazuje na ludzką naturę Jezusa i w konsekwencji zapowiada Jego śmierć. Legenda głosi, że królowie po powrocie do swoich krajów zrzekli się tronów, aby głosić wiarę w Chrystusa, a dożywszy sędziwego wieku, doczekali chwili, kiedy po Wniebowstąpieniu Pańskim Tomasz Apostoł udzielił im sakramentów i sakry biskupiej.

Dziś na pamiątkę darów Trzech Króli święcimy kadzidło i kredę. Po powrocie z kościoła kredą piszemy inicjały imion trzech królów, oddzielając je krzyżykami (K+M+B) wraz z cyframi bieżącego roku. Można także napisać C+M+B (Christus Mansionem Benedicat), co oznacza „Niech Chrystus błogosławi temu domowi”. Litera na drzwiach świadczą o tym, że w domu mieszka chrześcijańska

rodzina.

Nazwa „Objawienie Pańskie” tłumaczy sens tej uroczystości. Jezus Chrystus objawia się światu, to znaczy, że przyszedł na ziemię nie tylko dla wybranego przez Boga narodu, ale dla wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli i będą żyć. Taki wydzźwięk mają także teksty liturgiczne. Szczególnie List do Efezjan podkreśla współuczestnictwo wszystkich ludzi w łaskach ofiarowanych przez Chrystusa. Święto to ukazuje uniwersalność zbawienia i otwiera nas na perspektywę eschatologiczną, czyli na Królestwo Niebieskie gdzie jedynym Panem jest Jezus Chrystus nasz Zbawiciel, Pan i Król Wszechświata, nasza Prawda, Droga i Życie!

Ale – mówi Ojciec Święty Franciszek - tak jak w przypadku Mędrców, podobnie i dla nas: droga życia i droga wiary potrzebują pragnienia, wewnętrznej energii. Czasami żyjemy duchem „parkingu”, żyjemy zaparkowani, bez tej energii pragnienia, która pozwala nam iść do przodu. Warto, abyśmy zadali sobie pytanie: gdzie jesteśmy na drodze wiary? Czy nie utknęliśmy zbyt długo, zaparkowani w konwencjonalnej, zewnętrznej, formalnej religii, która nie rozpala już serca i nie przemienia życia? Czy nasze słowa i rytuały wyzwalaają

w sercach ludzi pragnienie podążania ku Bogu, czy też są „martwym językiem”, mówiącym tylko o sobie i do siebie? To smutne, kiedy wspólnota wierzących nie żywi już pragnień i znużona wlece się w zarządzaniu sprawami, zamiast dać się oczarować przez Jezusa, przez rozsądzającą i niepokojącą radość Ewangelii. To



smutne, gdy ksiądz zamknął drzwi pragnienia; jest smutne popadanie w klerykalny funkcjonalizm, bardzo smutne.

Kryzys wiary, w naszym życiu i w naszych społeczeństwach, ma również związek z zanikiem pragnienia Boga. Ma on związek z uśpieniem ducha, z przyzwyczajeniem do zadowolenia z życia z dnia na dzień, bez zadawania sobie pytań, czego Bóg od nas chce. Jesteśmy syci wieloma rzeczami, ale brakuje nam

tęsknoty za tym, czego nam brakuje. Tęsknoty za Bogiem. Skupiliśmy się na naszych potrzebach, na tym, co będziemy jedli i w co się przyodziewemy (por. Mt 6, 25), pozwalając, by wyparowała tęsknota za czymś więcej. I jesteśmy w stanie jadłowstrętu wspólnot, które mają wszystko, a często nie odczuwają niczego w swoich sercach. Osoby zamknięte,

wspólnoty zamknięte, biskupi zamknięci, księża zamknięci, konsekrowani zamknięci. Ponieważ brak pragnienia prowadzi do smutku, do obojętności. Smutne wspólnoty, smutni księża, smutni biskupi. U końca wędrówki Mędrców - mówi papież - następuje moment przełomowy: po przybyciu do celu „padli na twarz i oddali pokłon Dzieciątku”. Adorują.

Pamiętajmy o tym: droga wiary znajduje bodziec i spełnienie tylko w obecności Boga, bowiem pragnienie Boga wzrasta tylko w obecności Boga. Bóg natomiast uwzniośla pragnienia i oczyszcza je, uzdrawia, lecz z egoizmu i otwiera nas na miłość do Niego i do naszych braci.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO GŁĘBOKIEJ WIARY, POKOJU, ZDROWIA I SZCZĘŚCIA NIECHAJ TOWARZYSZY NAM A.D.2023

Zespół Redakcyjny Głosu Arki Pana



PODSUMOWANIE ROKU 2022

ABYŚMY BYLI JEDNO!

Kiedy rok temu zamykaliśmy 2021 rok wszystko kręciło się jeszcze wokół epidemii COVID-19. Wydawało się nam, że już nic gorszego nie może nas spotkać. Niestety już dwa miesiące później w oczy zajaśniała nam znacznie poważniejsze nieszczęście: wojna. Nie dotknęła nas ona w postaci bezpośredniego najazdu imperium zła, ale rozgrywa się tuż za naszą granicą, a na nas oddziałuje na wiele sposobów. Współczujemy i współcierpimy z naszymi sąsiadami – Ukraińcami. Widzimy w mediach okropieństwa wojny. Przerażające bestialstwo oszalałych rosyjskich najeźdźców. Bezpośrednio zaś dotyka nas spotkanie z tymi, którzy z Ukrainy uciekli do naszego kraju i mieszkają między nami. Szukają możliwości zorganizowania sobie życia na nowo. Próbuje się odnaleźć pomiędzy nami. Nie jest to miejsce i nie mam dostatecznych kompetencji, aby dokonać adekwatnej analizy tego, co się wydarzyło w Polsce po 24 lutego 2022. Nie potrafię też przewidzieć, co z tego wszystkiego wyniknie. Jedno jednak pozwolę sobie napisać: duch chrześcijańskiego braterstwa i solidarności naszego narodu pozwolił przyjąć tak wielką rzeszę uciekinierów i bez rozpadu naszego państwa pozwolił nam przeżyć te długie już miesiące razem. Przed nami pewnie jeszcze długi czas wspólnego zamieszkiwania, a w jakiejś mierze tak pewnie pozostanie już na zawsze. Ufamy, że ta wspólnota losu wyda dobre owoce pogłębienia relacji i wzajemnego

duchowego wzbogacenia oraz budowania wspólnej przyszłości także tej doczesnej – państwowej i międzynarodowej.

Nasza parafialna wspólnota na pomoc Ukrainie przeznaczyła w tym roku ponad 70 tysięcy złotych w gotówce. W domu parafialnym mieszkała też przez kilka miesięcy (do sierpnia) ukraińska rodzina, która uciekła z Małyna leżącego w pobliżu słynnej dziś Buczy pod Kijowem.

Wojna dotknęła nas niestety także pogłębieniem gospodarczego zamieszania, które już narastało w czasie epidemii COVID-19. Ta koszmarna drożyzna, której doświadczamy bardzo nas niszczy i wywołuje najgorsze obawy o przyszłość. Tego wszyscy sobie współczujemy. Obyśmy mimo tego kryzysu nie stracili ducha solidarności. Bo nawet w biedzie, gdy będziemy razem, to nie zginiemy.

W minionym roku w naszym zespole duszpasterskim nastąpiły zmiany. Po 2 latach pracy wśród nas pożegnał naszą parafię ks. Andrzej Małysa, który teraz posługuje w Kalwarii Zebrzydowskiej. W jego miejsce ks. Arcybiskup skierował do naszej parafii ks. Konrada Nafka. Natomiast ze wspólnoty Sióstr Służebniczek odeszły s. Akwilla Lipiak do Szczecinka, s. Jolanta Węc do Zabrowa, s. Agnieszka Sienkiel do Przyszowej, s. Ewa Tomaszewska do Tuchowa, s. Tadeusza Dyrek do Dębicy, s. Dąbrowka Bycio do Głogowa. Przyszły zaś do wspólnoty w naszej parafii: s. Ligia Wlezień – przełożona wspólnoty i pielęgniarka, s. Emmanuela Sakowicz – opiekunka,

s. Wirginia Limanówka – kancelistka, s. Beata Wszkielewicz i s. Katarzyna Dudko – katechетки, s. Teresa Przychodzeń – zakrystianka.

To co najważniejsze w misji Kościoła to uświęcanie mocą Bożej łaski. Dokonuje się to nade wszystko w posłudze sakramentalnej. W tym roku chrzest przyjęło 70 dzieci. Pobłogosławiliśmy 15 małżeństw. Sakrament bierzmowania przyjęło 108 młodych. 96 dzieci przystąpiło do pierwszej spowiedzi i przyjęło pierwszą komunię świętą. Zarówno księża jak i nadzwyczajni szafarze komunii świętej odwiedzali chorych w domach z posługą sakramentalną. W sumie takich wizyt złożyliśmy około 1000. Odprawiliśmy ponad 230 pogrzebów, tu jednak trzeba dodać że ok. 20 parafian zostało pochowanych poza Krakowem. Rozdaliśmy 220 tysięcy komunii świętych.

Jeśli idzie o grupy duszpasterskie, to chciałbym w tym roku szczególnie podkreślić przynoszące wiele radości duszpasterstwo dzieci i młodych. Cieszymy się gronem ministrantów i lektorów, którzy podejmują z zaangażowaniem służbę przy ołtarzu. Zachęcamy równocześnie każdego chłopca w parafii, aby podjął przygodę służby liturgicznej. Prezbitarium naszego kościoła jest duże – dla każdego, kto tylko chce starczy w nim miejsca. Spotkania ministrantów w każdy poniedziałek po Mszy wieczornej, czyli o 18.30 w zakrystii lub w „dziupli” – drzwi zawsze otwarte, każdy jest mile widziany. Wielkie podziękowania dla ks.

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczycach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcja „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztową na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html

Konrada, który animuje wspólnotę ministrancką i lektorską. Wiele niezwykłego dynamizmu daje naszej liturgii także schola parafialna. Dziękujemy każdej dziewczynie i każdemu chłopcu, którzy chcą śpiewać na Mszy o 11.00 i chcą się spotykać w czwartki o 18.00 w sali nr 7, aby się formować. Dziękujemy s. Beacie i s. Katarzynie, które z wielkim sercem prowadzą to radosne dzieło. Oaza Arka to wspólnota młodych, którzy w programie ruchu „Światło-Życie” podejmują formację dojrzałego chrześcijanina i odpowiedzialnego człowieka. Dziękujemy wszystkim młodym, którzy gromadzą się w piątki o 19.00 w „dziupli”, aby wspólnie się modlić, dyskutować i radośnie spędzać czas. Dziękujemy też ks. Jarosławowi, s. Katarzynie i Animatorom, którzy z poświęceniem przygotowują spotkania i towarzyszą młodym.

Mówiąc nieco szerzej o duszpasterstwie dzieci i młodzieży nie zapominamy o wspólnotach duszpasterskich dorosłych: Wspólnocie Żywego Różańca i Żywego Różańca Rodziców, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, Stowarzyszeniu Krwi Chrystusa, Chórze „Arka”, Wspólnocie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, Wspólnocie Rodzin, Grupie Modlitewnej im. ks. Marka Leśniaka, Grupie Pogłębienia Wiedzy Religijnej, Grupie AA „Bez Nazwy”, Wspólnocie Osób Niepełnosprawnych. To znaki działania Bożego Ducha, który chce, abyśmy byli jedno i razem

pracowali dla Królestwa Bożego.

Cieszy też pogłębianie się naszej parafialnej pobożności maryjnej. Do Nabożeństw Fatimskich i comiesięcznych Fatimskich Czuwań doszły od zeszłego roku Wieczory Uwielbienia i Zawierzenia, które animuje z oddaniem ks. Piotr, za co należy mu się wielkie podziękowanie.

Jeśli idzie o gospodarczą stronę życia naszej parafii to w minionym roku nasza parafia wydała milion osiemset tysięcy złotych. Utrzymanie kościoła i pozostałych budynków oraz zapłata dla osób pracujących dla parafii to połowa tej kwoty. W tym na przykład za ogrzewanie zapłaciliśmy 170 tysięcy złotych; za prąd 140 tysięcy. Drugim pokaźnym wydatkiem w tym roku były inwestycje w parafii, które pochłonęły 500 tysięcy złotych. Na pomoc potrzebującym przeznaczyliśmy 210 tysięcy złotych. W tej kwocie mieści się wspomniana pomoc Ukrainie, liczne kwesty przeprowadzane przy naszym kościele oraz pomoc potrzebującym w parafii na którą przeznaczona została kwota 40 tysięcy złotych. Na cele ogólnokościelne przeznaczyliśmy 120 tysięcy złotych. Rok kończymy bez długu.

Istotna i długo przygotowywana inwestycja jaką jest wymiana okien pod dachem Arki dobiegła końca. Prace wykonała firma witrażowa „Furdyna” oraz firma konstrukcyjna „Alsall”. Miałem nadzieję, że remont ten zostanie wykonany latem. Niestety z powodów od nas

niezależnych nastąpiło opóźnienie i dopiero „rzutem na taśmę” kończymy rok z kompletem witraży w naszym kościele. Równocześnie zmierza ku końcowi także remont dachu na salach 1-6, czyli tych między kościołem a plebanią. To pierwszy etap remontu tych pomieszczeń, które niestety są w złym stanie technicznym. Ufamy, że uda się w następnych etapach sale te przywrócić do pełnej funkcjonalności. I jeszcze jeden pilny remont, który jest przygotowywany, wejście do kaplicy pojednania. Koniecznie musimy zaizolować podziemne schody. Pierwotna izolacja zużyła się. To powoduje przemakanie, zawilgocenie i zagrzybienie stropów i ścian i grozi zniszczeniem cennych rzeźb Antoniego Rząsy, które tam są eksponowane. Został przygotowany projekt architektoniczny koniecznych do wykonania prac i czekamy teraz na pozwolenie nadzoru budowlanego i konserwatora zabytków, aby móc rozpocząć w przyszłym roku konieczne prace.

Serdecznie dziękuję wszystkim Parafianom i wszystkim Osobom spoza parafii, którzy udzielili wsparcia naszej parafii, aby mogła ona funkcjonować i podejmować także konieczne inwestycje. Wierzę głęboko, że Pan Bóg wynagrodzi sownie każda ofiarę na rzecz Jego kościoła. Ze swej strony obiecuję serdeczną wdzięczną modlitwę w intencji wszystkich Parafian i wszystkich, którzy naszą parafię wspierają.

Ks. Jerzy Czerwień

przed nadmiarem światła, które niekiedy przeszkadza w modlitwie oraz może negatywnie oddziaływać na inne elementy wyposażenia kościoła. W wypadku naszych okien, światło z nich w pewnych godzinach oślepiało uczestników liturgii. Padało też na organy, co nie jest dobre dla instrumentu. Witraż spełnia jednak nade wszystko rolę ilustracyjną i w planie dekoracji całego kościoła przez umieszczone na nim przedstawienia ma pomagać w modlitwie i przeżywaniu liturgii. Witraże, o których teraz mówimy znajdują się w najwyższej partii naszego kościoła. Są umieszczone nad ołtarzem. Dla większości uczestników liturgii spojrzenie na ołtarz będzie wiązało się z dostrzeżeniem tych właśnie witrażowych przedstawień. Stąd wybrany został temat adoracji Baranka. Scena ta odwołująca się do wizji św. Jana Apostoła zawartej w rozdziałach 4 i 5 Księgi Apokalipsy jest przypomnieniem dla uczestników Mszy Świętej w czym tak naprawdę biorą udział. Oto, gdy na ołtarzu jest składana Ofiara Jezusa Chrystusa całe niebo łączy się z nami a my łączymy się ze świętymi, którzy adorują Jezusa Chrystusa – Baranka, który został zabity a żyje i życie daje tym, którzy się z Nim łączą. W centrum witraża jest przedstawiony Baranek Paschalny, czyli Jezus Chrystus. Przy nim stoją święci – witraż przedstawia ich jako

kontury postaci, to pewne nawiązanie do wcześniejszych przedstawień w naszym kościele, zwłaszcza do witraża „Wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej”. Chrystus Baranek Paschalny jest otoczony wielobarwną mandorłą, która znów nawiązuje do istotnego elementu wielkiego witraża przedstawiającego potop i odrodzenie świata po potopie. Barwy pojawiające się w mandorli Baranka to nawiązanie do tęczy – znaku przymierza Pana Boga z Noem po potopie. Obok Baranka Paschalnego pojawiają się znaki słońca i księżyca, które ustępują światłu Jezusa Chrystusa oraz siedem płomieni Ducha i świetlista kolumna – znak gorejącego krzewu. Wszystko to nawiązuje do wizji Księgi Apokalipsy. A podstawowe kolory całej kompozycji – niebieski i szafirowy mają przypominać niebo. Takie są zasadnicze rysy ideowe przedstawienia wyobrazonego na witrażach pod dachem Arki.

I jeszcze informacja o autorach. Projekt i wykonanie witraża to dzieło Tomasza Furdyny i jego firmy witrażowej „Furdyna. Pracownia witraży” z krakowskiego Podgórze. Natomiast okna: ramy, systemy mocowań i uszczelnień, szyby i ich zespolenie oraz montaż całości to dzieło firmy „Alsall” z Niegoszowic.

Niestety nie dożył tego momentu twórca wcześniejszych witraży śp. Jerzy



Skąpski. Dlatego ten ostatni element parafii zlecić musiała innemu artyście. Ufam, że wysiłek pana Tomasza Furdyny, aby kreatywnie nawiązać do stylu pana Jerzego Skąpskiego jest widoczny i trafiony.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Parafianom oraz innym Osobom, którzy wsparli tę inwestycję. Jestem niezwykle zobowiązany za każdą przekazaną złotówkę na ten cel. Ufam, że środki te zostały dobrze wykorzystane. Oddawana praca jest zwieńczeniem wysiłku, który pojął ks. prałat Edward Baniak, aby zrealizować zaplanowany wystrój witrażowy naszego kościoła. Niech Pan Bóg wynagrodzi wszystkich Ofiarodawców, dzięki którym możemy się cieszyć pięknem naszego wyjątkowego kościoła.

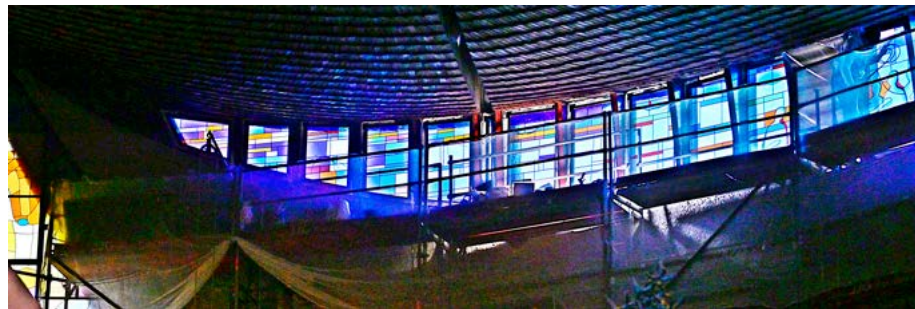
Ks. Jerzy Czerwień

NOWE OKNA I WITRAŻE POD SUFITEM ARKI PANA

ADORACJA BARANKA

Dzięki Bożej Opatrzności i ofiarnej życzliwości Parafian zostały zainstalowane nowe okna i witraże pod dachem naszego kościoła od strony południowo-wschodniej. Wykonana praca jest zwieńczeniem dekorowania okien Arki.

Kilka słów chciałbym poświęcić wykonanej pracy. Najpierw dwa słowa o samych oknach. Jak pamiętamy szyby które były w tych oknach od roku 1977 były popękane. Trzymały się one dzięki folii, którą zostały oklejone, aby je nieco ściemnić. Pęknięcia szyb należy przypisać naprężeniom jakim one podlegały w konstrukcji budowli naszego kościoła oraz wstrząsom z ulicy przenoszonym przez ściany. Wymiana okien była koniecznością, bo znajdując się na wysokości 20 metrów



stwarzały ryzyko, iż wypadnięcie choćby kawałka szyby z takiej wysokości stałoby się bardzo poważnym zagrożeniem. Obecnie założone okna są wykonane z szyb klejonych przez co nie będą grozić wypadnięciem. Są to dwie zespolone szyby pomiędzy które włożone są szkła witrażowe. Każdy z takich paneli został osadzony w aluminiowych ramach na

specjalnych uszczelkach zapewniających ich szczelność oraz zabezpieczających przed wstrząsami.

Druga sprawa to witraże. Witraż jest tradycyjnym wypełnieniem okien w świątyniach rzymskokatolickich. Jesteśmy do witraży przyzwyczajeni. Ich funkcja poza dekorowaniem świątyni to także zabezpieczenie wnętrza kościoła

HISTORYCZNE MIĘDZYRELIGIJNE SPOTKANIE MODLITWNE W ASYŻU

MODLITWA O POKÓJ

Ojciec Święty Jan Paweł II inspirowany ustanowionym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju i kontynuując wcześniejszą tradycję papieża Pawła VI, który 8 grudnia 1967 ogłosił 1 stycznia Światowym Dniem Pokoju, w 1986 r. zorganizował międzyreligijne spotkanie modlitwy o pokój w Asyżu.

Dzień Modlitw o Pokój, bo taką oficjalną nazwę nadano temu wydarzeniu, wyznaczono na 27 października. Wybrano poniedziałek bowiem nie chciano, aby któraś z religii była uprzywilejowana: piątek jest świętem dla muzułmanów, sobota dla Żydów, a niedziela dla chrześcijan. Hasłem przewodnim spotkania było „Być razem, aby się modlić”. Żeby uniknąć skojarzeń z synkretyzmem religijnym papież wyraźnie zaznaczył, że nie chodzi o jakiś przełom teologiczny – jednocześnie modlitwę przedstawili wielu religii

(na co nie mogło być zgody większości uczestników), próbę tworzenia jakiejś „superreligii” czy lekceważenie istotnych różnic, ale o wyrażenie w modlitwach mocnego pragnienia pokoju przez każdą religię osobno, w odrębnych obrzędowościach i tradycjach kultu, a nawet odrębnych lokalizacjach (w różnych miejscach i kościołach Asyżu). Zaproszenie Jana Pawła II przyjęło 47 delegacji reprezentujących 13 religii – chrześcijaństwo, judaizm, islam, buddyzm, hinduizm, dżinizm, sikhizm, zaratusztrianizm oraz kilka tradycyjnych religii Afryki i Ameryki. Ze strony chrześcijańskiej przybyli prawosławni, wschodnie kościoły niechalcedońskie, anglikanie, starokatolicy i protestanci – luteranie, reformowani, metodyści, baptyści, mennonici, kwakrzy, Uczniowie Chrystusa, brat Roger i mniisi ze Wspólnoty Taizé, a także Światowa Rada Kościołów oraz międzynarodowe

stowarzyszenia młodzieży chrześcijańskiej YMCA i YWCA. Przybyli też przedstawiciele unitarian – religii wywodzącej się z arianizmu. Obecni byli ponadto minister spraw zagranicznych Włoch Giulio Andreotti, nuncjusz apostolski abp Luigi Poggi oraz dwaj przedstawiciele sekretarza generalnego ONZ: Eric Suy oraz Marco Pagnanelli. Skład delegacji katolickiej liczył: 14 kardynałów, arcybiskupów i biskupów, zaproszonych imiennie przez Ojca Świętego (jednym z nich był 87-letni wówczas prymas Czech kard. František Tomášek) i 12-osobowa świta papieska. Przybyła również Matka Teresa z Kalkuty wraz z kilkoma siostrami ze Zgromadzenia Misjonarek Miłości. Spotkanie rozpoczęło się 27 października 1986 r. w bazylice Matki Boskiej Anielskiej w Asyżu, w której znajduje się maleńki romański kościółek nazwany Porcjunkulą (wł. Częsteczką), który był odbudowywany



własnoręcznie przez św. Franciszka, kołębka zakonu franciszkanów. Wybór tego miejsca nie był przypadkowy. Od końca wieku XI aż do końca wieku XIII pomiędzy krzyżowcami, a wyznawcami islamu trwały wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie miejsca dla chrześcijan święte podlegały władzy muzułmańskiej. W 1219 r. Franciszek otrzymał od Papieża pozwolenie



nie na podróż do Egiptu, by rozmawiać z muzułmańskim sułtanem Al-Malekiem Al-Kamilem i również tam głosić Ewangelię Jezusa. Jest to ważny epizod z życia św. Franciszka, bardzo dla nas aktualny. Szczegółowy opis tego wydarzenia pozostawił Święty Bonawentura. Według niego Franciszek został pojmany przez Saracenów, gdy próbował przekroczyć ich linię walki. Poprosił wówczas o spotkanie z sułtanem i zgodę tę otrzymał. Bratanek Saladyna przyjął go z wielką

uprzejmością – odnotowuje kronikarz, ale ta wizyta została wówczas uznana za porażkę, ponieważ świętemu nie udało się ani przekonać sułtana do religii chrześcijańskiej, ani zyskać nawet palmy męczennika. Albert Jacquard w *Le souci des pauvres* – Troska o biednych pisze, że „sułtan nie zapomniał o uśmiechu świętego Franciszka, o jego łagodności w wyrażaniu wiary bez granic. Być może to wspomnienie przeważyło, kiedy dziesięć lat później postanowił, nie będąc do tego przez nikogo zmuszany, oddać Jerozolimę chrześcijanom. W ten oto sposób „uzyskał wszystko, czego armiom przybyłym z Europy nie udało się wcześniej uzyskać”. I dodaje, że „być może jasne spojrzenie Franciszka przeniknęło do sumienia tego człowieka otwartego na myśl innych ludzi i mogło w nim dojrzewać”.

Papież, witając zgromadzonych, bardzo jednoznacznie kolejny raz podkreślił, że w tym spotkaniu nie chodzi o religijne porozumienie i pojednanie czy tworzenie superreligii ale o modlitwę w intencji pokoju. Modlitwy odbywały się w różnych kościołach Asyżu, a na zakończenie wszyscy zebrali się na placu przed

bazyliką św. Franciszka. Tu pod gołym niebem, przedstawiciele religii i kościołów w ustalonej kolejności jeden po drugim odmawiali swoje krótkie modlitwy. Jako ostatni modlili się chrześcijanie. Następnie Papież zaintonował Modlitwę Pańską, a młodzież wręczyła obecnym małe drzewka oliwne.

Ojciec Święty przemówił na zakończenie tej ostatniej części Światowego Dnia Modlitw. Podkreślał między innymi, że to pierwsze w historii spotkanie kościołów chrześcijańskich, wspólnot kościelnych i religii świata, w tym świętym miejscu poświęconym św. Franciszkowi. Wyzwanie, jakim jest pokój, stoi bowiem przed każdym ludzkim sumieniem i przekracza różnice religijne. Jest to problem racjonalnej jakości życia dla wszystkich, problem przetrwania ludzkości, problem życia i śmierci. (...)

Dlatego każdy modli się o pokój. Ja zaś – powiedział papież – pokornie powtarzam to, o czym jestem przekonany: pokój nosi imię Jezusa Chrystusa”.

AK

WOŁANIE O POKÓJ

LUDZKOŚĆ MUSI POŁOŻYĆ KRES WOJNOM, ALBO WOJNA POŁOŻY KRES LUDZKOŚCI

Na zakończenie spotkania w 1986 roku św. Jan Paweł II zaapelował: „To co uczyniliśmy dzisiaj w Asyżu, modląc się i dając świadectwo naszego zaangażowania w sprawę pokoju, musimy czynić nadal, każdego dnia naszego życia”. Te słowa wzięła sobie do serca Wspólnota Sant’Egidio (św. Idziego). Wspólnota ta 26 października 2022 r. zorganizowała spotkanie w rzymskim Koloseum pod hasłem „Wołanie o pokój”. Ojciec Święty wraz z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich i religii modlił się o pokój w Ukrainie i na całym świecie. Franciszek mówił w Koloseum: „W tym roku nasza modlitwa stała się wołaniem, ponieważ dzisiaj pokój jest ciężko naruszany, raniony, deptany i to w Europie, która w zeszłym wieku przeżyła tragedie dwóch wojen

światowych”. Podkreślał także, że pokój jest „duszony w wielu regionach świata, upokarzany przez tyle przemocy, odmawiany nawet dzieciom i starcom”. Wojna to „porażka polityki”. Świat targany wichrami wojny jęcząc prosi o pokój. „Ze zbombardowanej Ukrainy, z okopów Donbasu wznosi się krzyk rannych, umierających, lament członków rodziny i przyjaciół”. Z Syrii, Kaukazu, Afganistanu, Jemenu, Libii, Etiopii, Sahelu, północnego Mozambiku, dziesiątek innych znanych lub nieznanymi miejsc dochodzą te same krzyki bólu, te same prośby o pokój – mówił Impagliazzo. Pytał, „czy nie nadszedł czas, aby uwolnić więcej energii pokoju zawartych w naszych tradycjach religijnych”. Zauważył, że „modlitwa jest drogą do tego, czego jeszcze nie widać: chodzi o wyobrażenie sobie pokoju w czasie

wojny”. Jego zdaniem „jeśli religie usłyszają wołanie o pokój i zjednoczą swoją modlitwę, swoją twórczą zdolność, nawet tę wojnę światową w kawałkach można powstrzymać”. Zaznaczył, że drogą do pokoju jest budowanie braterstwa na wszystkich poziomach. Aby przeżywać globalizację, nie można być samemu przeciwko komuś. „Wszystkie ziemie potrzebują ziarna spotkania i dialogu, z którego wyrastają drzewa, które chronią słabych, karmią ubogich, leczą chorych, czynią środowisko gościnnym – stwierdził przewodniczący Wspólnoty św. Idziego. Papież podkreślił, że „świętym prawem” jest wołanie o pokój, ale jest ono często uciszane nie tylko przez „retorykę wojenną, ale także przez obojętność” oraz nienawiść, rosnącą podczas walk. Franciszek wskazywał, że wołania o pokój „nie można zdusić” i zasługuje ono na wysłuchanie. Przywołał apele o pokój i dialog, jakie kierował święty Jan XXIII w 1962 roku, gdy świat stanął w obliczu zagrożenia konfliktu nuklearnego. Franciszek wraz z innymi przedstawicielami religii podpisał apel o pokój. Zawarto w nim słowa: „Ze stanowczym przekonaniem mówimy: ‘dość wojny’. Zatrzymajmy każdy konflikt”. W tekście apelu wystosowanego do świata zawarto też wezwanie o jak najszybsze negocjacje, zdolne doprowadzić do „sprawiedliwych rozwiązań na rzecz stabilnego i trwałego pokoju”. „Ludzkość musi położyć kres wojnom albo to wojna położy kres ludzkości” – te słowa zabrzmiały w Koloseum. Wystosowany został też



apel o uwolnienie świata od „nuklearnego koszmaru”.

Papież Franciszek przy różnych okazjach podkreśla, że wobec nasilających się na świecie wojen i konfliktów, chorób o rozmiarach pandemii, pogłębiających się zmian klimatycznych i degradacji środowiska, wobec tragedii głodu i braku wody, konieczny jest solidaryzm dzielenia się dobrami i zaangażowania się w „architekturę pokoju”, w której każdy z nas może „być rzemieślnikiem pokoju”, zaczynając od własnego serca...

Źródło: eKAI.pl

EKUMENICZNA KAPLICA POJEDNANIA W ARCE PANA

MĘCZENNIK POJEDNANIA

12 kwietnia 1974 r. parafia bieńczycka otrzymała oficjalne zezwolenia władz na użytkowanie Kaplicy Pojednania pod wezwaniem bł. Ojca Kolbego w budującym się kościele. Niemniej już na Boże Narodzenie 1973 r. „po cichu” ks. Gorzelany w otoczeniu kapłanów i sióstr pracujących przy parafii poświęcił kaplicę i od tego czasu udzielano tam pierwszych ślubów i innych sakramentów. Po raz pierwszy jednak wierni weszli do kaplicy już na Wielkanoc 1973 r. bowiem w surowych jej ścianach został urządzony Grób Pański. Do kaplicy prowadzi osobne wejście od strony ulicy szerokimi schodami w dół. Mimo zezwolenia na użytkowanie Kaplica nie była jeszcze do końca wyposażona.

W 1975 r. Antoni Rząsa ukończył rzeźbę „Umęczony Człowiek” przedstawiającą patrona kaplicy św. o. Maksymiliana, więźnia Auschwitz, który oddał życie za darowanie życia innemu więźniowi. Ojciec Kolbe, został przedstawiony przez Artystę z ogoloną głową z dramatycznie wygiętymi w nienaturalny sposób w obronnym geście rękami, w więziennym pasiaku z wytatuowanym obozowym numerem P 16670, w drewnianych chodakach. Wyciosana z twardego dębu wysoka na 3,5 m. figura ukazuje postać Świętego Maksymiliana, który skulony kłęczy pod ścianą grubego, zimnego muru bunkra obozu koncentracyjnego w Auschwitz, w którym oddał swoje życie... W jednej z nisz muru widać urnę z ziemią obozów koncentracyjnych Europy, gdzie więźniowie byli masowo mordowani podczas II wojny światowej przez Niemców i sowietów. W innym replika Krzyża Nowohuckiego, o który mieszkańcy Nowej Huty stoczyli regularną bitwę z siłami bezpieki, milicji i wojska w 1960 r.

W 1997 r. Rząsa przekazał „w wieczne władanie” sześć rzeźb „Piety Polskie”, które przedstawiają Matkę Bożą z konającym na Jej rękach Synem. Artysta zaopatrzył je podpisami, a wszystkie są wyrazem głębokiego wstrząsu i porażenia niemieckim

bestialstwem podczas II wojny światowej. W symbolu Bolejącej Matki tulącej w ramionach swego martwego Syna Artysta przestrzega przed okrucieństwem okupantów.

W dniu 9 września 1973 r. do kaplicy trafiła figurka MB Pancernej, którą w imieniu australijskich komandosów przekazał parafii metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła. Matka Boża Pancerna – unikalna na skalę światową rzeźba - to ważąca ponad 20 kg, wysoka na 75 cm figurka powstała z odłamków pocisków wyjętych z ran polskich żołnierzy walczących podczas II wojny światowej pod Monte Casino. Figura – mówił Kardynał - *jest wyrazem ludzkiego cierpienia, męstwa i bojowej odwagi. Jest też hołdem złożonym żołnierzom przelewającym krew na frontach II wojny światowej i stanowi wezwanie do poświęcenia i pracy dla dobra Ojczyzny.*

Jak widać, Kaplica Pojednania od początku ma charakter martyrologiczny. W symboliczny sposób swym wystrojem nawiązując do obozu zagłady w Auschwitz – ukazuje miejsce, które jak żadne inne na świecie obrazuje piekło wojny, rasizmu i zła. Równocześnie w ten sposób oddaje cześć Polakom i obywatelom innych narodów, którzy zmagając się z niemieckim okupantem cierpieli i umierali podczas II wojny światowej. Ale przede wszystkim jest napomnieniem, wezwaniem i ostrzeżeniem, że warunkiem pokoju jest pojednanie. O tym mówi tablica na



ścianie po prawej stronie przy bezpośrednim wejściu do kaplicy: „Nim tu wejdiesz – musisz pojednać się z Bogiem, pojednać się bliźnim i pojednać się z samym sobą”. Znakiem tego pojednania z Bogiem i sobą jest ściana po lewej stronie z szafowymi konfesonami. Do spowiedzi przychodzą tu nie tylko parafianie ale nowohuckie sanktuarium maryjne, miejsce kultu MB Fatimskiej, jest znanym i cenionym „konfesonem” dla całej Nowej Huty i okolicznych miejscowości.

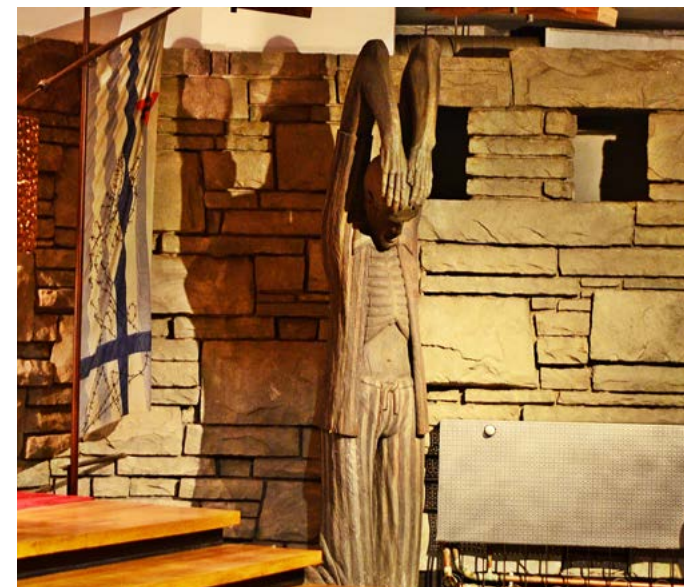
Od początku kaplica miała też charakter ekumeniczny. Ekumenizm to ruch pomiędzy różnymi tradycjami chrześcijaństwa dążący do rozwinięcia bliższej współpracy i lepszego zrozumienia. Głównym narzędziem ekumenizmu jest dialog i wspólna modlitwa. Ks. Józef Gorzelany podkreślał, że „budowa kościoła w Nowej Hucie integrowała społeczeństwo wyzwalać w ludziach poczucie wspólnoty. Integracja ta obejmowała daleko szersze kręgi ludzi wierzących, którzy poprzez datki pieniężne, modlitwę czy wreszcie pracę na budowie stawali się jedną wielką rodziną, scaloną wspólnym celem – wzniesienie świątyni Bogu. (...) Pracowali przy tej budowie bardzo różni ludzie: obok tych co walczyli o krzyż w 1960 r. była cała złożona społeczność Nowej Huty. Do tego dochodzili chrześcijanie różnych wspólnot i narodowości: kalwini, protestanci i katolicy; Węgrzy, Francuzi i Belgowie. Szczególna jednak więź z budującym się kościołem utrzymała przez wiele lat młodzież niemiecka, głównie z Action Suhnezeichen, organizacji skupiającej protestantów i katolików pod hasłem ekspiacji za zbrodnie swych rodziców”. Dużą zasługę w tym dziele miał powołany w 1972 r. w czasie prac nad Synodem Krakowskim, parafialny Zespół Synodalny, którym kierowała Halina Bortnowska, redaktorka miesięcznika „Znak”. Zespół, obok zagadnień związanych z Synodem, rozwinął cały szereg innych inicjatyw. Tu m. innymi powstała idea budowy hospicjum św. Łazarza. Na spotkania zapraszano różne osoby świeckie i duchowne związane z nauką i kulturą chrześcijańską. Zespół nawiązywał różne kontakty z katolikami z Francji,

Belgii, Holandii, Finlandii, z ewangelikami z NRD. Organizowano wspólne dyskusje, Msze św. i wspólne wycieczki po kraju. Miejscem spotkań i ekumenicznej modlitwy była Kaplica Pojednania.

Tydzień Ekumeniczny, który przypada na okres od 18 do 25 stycznia dla laików, wrogich Kościołowi mediów, jest okazją do odgrzewania dyskusji na temat „antysemityzmu” patrona kaplicy św. Maksymiliana Marii Kolbego. Na ten temat można wiele się dowiedzieć z bogatego piśmiennictwa i wielu świadectw w publikacjach książkowych i medialnych. Warto przytoczyć takie świadectwo aby „obnażyć” ten „antysemityzm” O. Maksymiliana. Jest to wypowiedź Żyda, który zaprzyjaźnił się z Franciszkaninem w obozie w Auschwitzu.

W 1983 r. ukazał się wywiad z Zygmuntem Gorsonem, polskim Żydem, któremu jako trzynastoletniemu chłopcu udało się przetrwać sześć lat w obozach koncentracyjnych w Birkenau, Bergen Belsen, i Auschwitz /obozowy numer 52 821/, gdzie zaprzyjaźnił się ze św. Maksymilianem Kolbe. Cała jego rodzina - rodzice, 3 siostry i 58 członków rodziny, została wymordowana w niemieckich obozach zagłady. Gorson znał także Franciszka Gajowniczka, a po wojnie zaprzyjaźnił się z Karolem Wojtyłą / Janem Pawłem II/. W 1949 r. pojechał razem z żoną do USA., zmienił imię i nazwisko z Zygmunt Gruszkowski na Sigmund "Ziggy" Gorson. Obywatelstwo USA otrzymał w 1955 r., mieszkał w Delaware gdzie zmarł w 1994 r. W Stanach Gorson jako Żyd, który przeżył Holocaust zdecydowanie sprzeciwiał się aborcji. W wywiadzie wspomina o tym, że nie da się zapomnieć tego, co się w obozie działo i że bez nadziei nie było możliwym przeżyć i dlatego wielu chłopców w jego wieku rzucało się na druty wysokiego napięcia, ale dzięki Ojcu Kolbemu żyje i zachował wiarę w Boga. Gorson podkreślał, że bł. Maksymilian Kolbe był dla niego wszystkim. - Trzymałem go w ramionach. Był pokornym polskim zwyczajnym księdzem, dla mnie azylem, był ucieczką od szaleństwa. Wziął na siebie szczególną troskę o mnie, bo moi rodzice nie żyli. Wielokrotnie głośko mówił o głowie, bo byliśmy całkowicie ogoleni. Był schronieniem przed szaleństwem. Pamiętam, że kiedyś zaryzykowałem życie. Z kuchennego wózka ukradłem obierki ziemniaczane. I choć o. Kolbe był bardzo, bardzo głodny, nie prosił o jedzenie. Oddawał swoje jedzenie, niewielkie porcje, które otrzymywaliśmy dwa razy dziennie. Przeciętny Amerykanin nie zdaje sobie sprawy, nawet katolicy nie zdają sobie sprawy z jego istnienia, jego wielkości. Oddał swoje jedzenie. Jego usta spuchły z głodu, ale zawsze się uśmiechał, zawsze był pogodny, jako jedyny. Bóg przemawiał przez niego. Zawsze, kiedy w Oświęcimiu padało, o. Kolbe mówił, że to Bóg płacze z nami. Nauczył mnie tak wielu rzeczy. Dzięki niemu zrozumiałem, że musi być na świecie coś silniejszego niż ja, bo dlaczego miałbym przeżyć? Kiedy zmarli moi rodzice, pytałem siebie nieustannie: "Gdzie jest Bóg?" I straciłem wiarę. Kolbe mi ją przywrócił! On wiedział, że byłem Żydem, lecz to nie stanowiło różnicy. Jego serce nie czyniło różnic między osobami i nie miało dla niego znaczenia to, czy są Żydami, katolikami lub z jeszcze innych religii: on kochał wszystkich i dawał miłość, nic innego jak miłość. Jestem Żydem od pokoleń, ponieważ jestem synem matki żydówki, jestem wyznania mojżeszowego i jestem dumny z tego. Mimo to, że pokochałem bardzo mocno Maksymiliana Kolbego, kiedy byłem w Auschwitzu, gdzie on okazał się moim przyjacielem, to kocham go także teraz i będę go kochał, aż do ostatniego momentu mojego życia. Wierzę, że modlitwy Ojca Kolbego absolutnie mnie uratowały. Do dziś modlę się do niego. Całym sercem wierzę w jego moc, jego bliskość z Bogiem...

Warto też przypomnieć, że w grudniu 1939 r. klasztor



w Niepokalanowie otoczył opieką półtora tysiąca wypędzonych Żydów. W listopadzie 1940 r. Kolbe ukrywał Saula Wiesenthala, ochrzczonego Żyda, wraz z jego żoną. Franciszkanie będą nieść Żydom pomoc również po śmierci swego mistrza - począwszy od wydawania fałszywych metryk, przez udzielanie schronienia, skończywszy na szmuglowaniu broni do warszawskiego getta.

Kluczowym słowem dla zachowania pokoju Chrystusa w podzielonym świecie, ratunkiem przed podziałami, rozbiciem, nienawiścią, skłóceniem, niezgodą i wrogością jest POJEDNANIE. Bliski naszemu sercu święty Ojciec Kolbe, stał się męczennikiem pojednania - powiedział arcybiskup Bambergu Ludwig Schick w byłym obozie Auschwitz podczas mszy św. w 73. rocznicę śmierci św. Maksymiliana. On też wzmacnia naszą nadzieję i naszą determinację w dążeniu do rzeczywistej jedności między ludźmi, między narodami, w naszej Ojczyźnie i wszystkimi chrześcijanami.

Tadeusz A. Janusz

Foto.: T. Palka

NIECH KRÓLOWA POKOJU ZACHOWA ŚWIAT OD SZALEŃSTWA WOJNY!

MATKA POKOJU, KOTWICA NADZIEI I MIECZ ZWYCIĘSTWA



wiedzianych cierpień i wynikających z nich niesprawiedliwości jedynym wyborem naprawdę konstruktywnym - jak zaleca św. Paweł (por. Rz 12,9). jest odrzucenie zła i podążanie za dobrem. Pokój jest dobrem, które należy wprowadzać poprzez dobro: jest on dobrem dla poszczególnych osób, dla rodzin, dla narodów świata i dla całej ludzkości; jest zatem dobrem, którego należy strzec i które należy rozwijać wybierając i czyniąc dobro. Tak więc rozumiała staję się głębia prawdy zawartej w innej maksymie św. Pawła: « Nikomu złem za złe nie odpłacajcie » (Rz 12,17). Jedynym sposobem, by wyjść z błędnego koła odpłacania złem za złe, jest posłuchać słów Apostoła: « Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj » (Rz 12,21).

KRÓLOWA POKOJU

Papież Franciszek na wieść o agresji Rosji na Ukrainę napisał na Twitterze, także po rosyjsku i ukraińsku: Niech Królowa

Pokoju zachowa świat od szaleństwa wojny. A podczas audencji generalnej powiedział: „Jezus nauczył nas, że na diaboliczny bezsens przemocy odpowiada się Bożą bronią, modlitwą i postem”. Ojciec Święty podkreśla tu, że prawdziwy pokój jest darem od Boga, darem łaski (por. Rz 1, 7; 1 Kor 1,3), i nasz wzrok kieruje w stronę Maryi, Tej, która należy do błogosławionych „wprowadzających pokój” (Mt 5, 9) pojmowany integralnie: wewnętrzny i zewnętrzny, pokój z samym sobą, z ludźmi i z Bogiem. I dlatego chrześcijanie nadali Jej piękne imię Królowej Pokoju. Jest ono wyrazem Jej macierzyńskiej obecności i posłannictwa w Kościele, „który wprowadza w świat królestwo Jej Syna” pełne sprawiedliwości, miłości i pokoju. Dlatego też Jan Paweł II nazywa Ją „Matką i Królową pokoju”

Dzieje refleksji teologicznej o królewskiej godności i władzy Maryi sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa. Ojcowie Kościoła i kościelni pisarze widzieli w Niej orędowniczkę pokoju i poznania tego, „co służy pokojowi” (Łk 19, 41). to Chrystus jest „Królem Pokoju” (Hbr 7, 2) i tylko On może „obdarzać pokojem zawsze i na wszelki sposób” (2 Tes 3, 16). Ona stoi obok swego Syna jako Orędowniczka i Królowa pokoju od wieków czczona w liturgicznych tekstach i pieśniach. Sprawy pokoju z pojednawczym wstawiennictwem Maryi ściśle związali z nauczaniem Kościoła papieże XX i XXI wieku. Wątek wielkiego zatroskania o pokój, o zgodę i wolność w świecie pojawia się w dokumentach II Soboru Watykańskiego oraz papieskich encyklikach, adhortacjach, wypowiedziach i aktach zawierzenia świata i ludzkości Maryi Królowej Pokoju. Racje teologiczne uzasadniające ten tytuł Maryi, to Jej szczególne współdziałanie w dziele pojednania, czyli pokoju między Bogiem i ludźmi, dokonany przez Jezusa Chrystusa. Ona wydała na świat Księcia Pokoju (zob. Iz 9, 5) oraz uczestniczyła w Jego odkupieńczym posłannictwie, które przyniosło pokój całemu stworzeniu. W Wieczerniku Pięćdziesiątnicy, Maryja wraz z Apostołami oczekiwała obiecanego od Ojca Ducha, który jest „źródłem



jedności i pokoju”, który udziela ludziom duchowego, wewnętrznego pokoju, który rozprzestrzenia się i staje pokojem społecznym.

Jeśli Chrystus jest Pokojem - wyjaśnia św. Jan Paweł II - to Maryja jest Matką Pokoju. Przysługuje Jej też miano Królowej pokoju, ponieważ jest Matką Odkupiciela, Tego, którego w wizjach prorockich nazwano Księciem Pokoju. W modlitwie wotywy o Najświętszej Maryi Pannie z Wieczernika po komunii prosimy: „Boże, Ty nas pokrzepiłeś Chlebem dającym zbawienie, odnów nas przez dar Ducha Świętego i spraw, abyśmy z pomocą Najświętszej Dziewicy przyczyniali się do zgody i pokoju braci, za których Twój Syn Jezus Chrystus ofiarował się jako zertwa odkupienia”.

KOTWICA NADZIEI

Tuż przed brutalną napaścią Rosji na Ukrainę przy kościele Arka Pana został odsłonięty pomnik Matki Bożej Królowej Pokoju. Maryja na prawym ręku trzyma Małego Jezusa z gałązką oliwną w ręku, lewa dotyka miecza. Całość kompozycji zamknięta jest kotwicą. Kotwica to najczęściej kuty ze stali element wyposażenia jednostki pływającej służący do unieruchomienia jej na wodzie przez zaczepienie o dno, niekiedy do hamowania oraz wykonywania manewrów. Symbolika kotwicy zwłaszcza wśród mieszkańców nadmorskich nabrzeży, portowych miast i osiedli zyskała ogromną popularność i wartość znaczeniową. Dla ludzi morza to znak nadziei wpłynięcia do bezpiecznego portu i zakotwiczenia w nim. To zatem znak stałości i ugruntowania. Dla chrześcijan kotwica to przede wszystkim znak nadziei jaką wierzący pokładają w Chrystusie. Tak było od początków chrześcijaństwa.

W katakumbach św. Pryscylli (koniec III wieku) można zobaczyć wyryte słowa: „Pax tibi” (Pokój tobie) i „Pax tecum” (Pokój z tobą), a obok kotwicę. Podobnie jest w innych podziemnych cmentarzach rzymskich oraz w najodleglejszych zakątkach, gdzie dotarła wiara z Chrystusa. Swoją konstrukcją kotwica przypominała krzyż. Pod pierścieniem, służącym do umocowania liny, znajdował się poprzeczny element sugerujący znak chrześcijański. Na początku istnienia chrześcijaństwa nie można było przedstawiać krzyża w sposób nazbyt wyraźny, bo przecież był znakiem „zakazanej religii”. Utożsamianie kotwicy ze znakiem krzyża sprawiło, że umieszczano ją obok takich symboli jak ryba, delfin, gałązki palmowej (znaki Chrystusa i zwycięstwa). Był to znak tak powszechnie znany, że pisarze starożytnego Kościoła nie musieli go dokładnie wyjaśniać.

Kotwica otaczająca postać Królowej Pokoju przy Arce Pana to znak wspólnoty zakorzenionej i rozwijającej się w tym wyjątkowym miejscu, znak „bycia u siebie”, stabilności i solidarności w działaniu dla wyznawania swojej wiary, rozwijania chrześcijańskich wartości, budowania zgody i pokoju. Ta kotwica dla nas to trwanie w wierze, oczekiwanie zbawienia, ufność w czasach prześladowań, zakotwiczenie łodzi życia w porcie wieczności. To symbol nadziei pokładanej w Chrystusie, o której pisze św. Paweł: Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej

kotwicy duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka (Hbr 6,19-20).

MIECZ SPRAWIEDLIWOŚCI I ZWYCIĘSTWA

Posągowa Królowa Pokoju lewą rękę trzyma na mieczu. Miecz ze względu na kształt kojarzący się z krzyżem posiada wiele metaforycznych znaczeń. W Piśmie Świętym gladius iustitiae występuje jako narzędzie zniszczenia i wymierzania kary. Jednocześnie pełni szlachetną funkcję obrony i egzekwowania sprawiedliwości, symbolizuje też pokojową ewangelizację. Obnażony miecz jest znakiem płodności, zaś złamany – jej brakiem. Jest też znakiem zwycięstwa bądź porażki. Obosieczność ostrza świadczy o skuteczności słowa bożego, lecz w innym kontekście podkreśla dwuznaczność i niepewność sytuacji („Plastrem miodu wargi nierządnic (...) lecz koniec jej gorzki jak piołun i ostry jak miecz obosieczny” (Ks. Przepowiedzi 5, 4). W ikonografii dwa miecze są symbolem władzy świeckiej i duchownej.

Miecz w ręku Maryi Królowej Polski to królewski Szczerbiec Bolesława I Chrobrego. To jeden z najpiękniejszych mieczy średniowiecznej Europy, jeden z najcenniejszych zabytków i unikatowe świadectwo polskiej historii. Jest to jedyne zachowane insygnium koronacyjne dynastii Piastów i jest symbolem władzy. Po raz pierwszy został użyty podczas koronacji Władysława Łokietka w 1320 roku a potem kolejnych polskich władców. W Encyklopedii staropolskiej Zygmunta Glogera, pod hasłem „Szczerbiec” znajdujemy, między innymi informacje na temat nazwy miecza, który został wyszczerbiony o Złotą Bramę w Kijowie. Zapis ‘szczyrzbe’ pojawia się w zapisach z 1250 roku.

[Gloger, 1972, s. 307] Elementy rękojeści miecza - głowica, trzon i jelec, zdobione są złotymi płytkami, z symbolami Baranka Bożego, Ewangelistów oraz ornamentami roślinnymi. Jelec i głownia mają wygrawerowane również symboliczne sentencje.

Szczerbiec był mieczem zwycięstwa krusząc bramy Kijowa, mieczem koronacyjnym i mieczem sprawiedliwości, który przysługiwał królom sprawującym władzę sadowniczą. Król wydając wyrok trzymał miecz na kolanach jako symbol sprawiedliwości. Szczerbiec jako miecz koronacyjny jest symbolem wielkości i suwerenności Królestwa Polskiego. Gdy toczy się walka o sprawę Bożą, miecz jest nazywany „świętym mieczem”. W sensie przenośnym słowo „miecz” oznacza przenikliwość słowa. Zła, nieprzyjazna mowa przynosi nieszczęście. Jest jak „miecz ostry”, raniący bliźniego. Święty Paweł pisał, że słowo Boże przenika duszę i potrafi „osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Natomiast św. Jan w Apokalipsie napisał, że z ust Jezusa wychodził ostry, obosieczny miecz. Także Chrystus powiedział o sobie, że nie przyniósł na świat pokoju, lecz miecz. Proroctwo zaś starca Symeona mówiło o mieczu, który głęboko i boleśnie przeniknie duszę Matki Bożej. Dlatego Matkę Bolesną przedstawia się często z mieczem lub siedmioma mieczami przeszywającymi Jej serce. Na przedstawieniach sądu ostatecznego miecz wychodzący z ust Boga Sędziego jest



symbolem ostatecznego wyroku. Miecz jest też atrybutem wielu męczenników oraz personifikacji sprawiedliwości.

Miecz koronacyjny w ręku Maryi jest znakiem jej królewskiej godności. Figura ustawiona przy sanktuarium MB Fatimskiej w Bieńczycach ma nam przypominać o złu tego świata, o piekle wojny, głodu, prześladowania Kościoła i Ojca Świętego, męczeństwo sprawiedliwych, zagładę i unicestwienie całych narodów... Skutki tego zła mogą być katastrofalne dla całego świata. Królowa Pokoju wzywa nas wezwaniem fatimskim do modlitwy o pokój. 25 marca 1984 r. na Placu św. Piotra w Rzymie św. Jan Paweł II poświęcił Rosję i świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Ten akt, stwierdziła Siostra Łucja „był pierwszym triumfem Niepokalanego Serca Maryi”. Ojciec Święty rozpoczął modlitwę od słów wczesnochrześcijańskiej antyfony: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!”. Stajemy dzisiaj przed Tobą, Matko nasza, Matko naszych rodzin, Matko ludzi i całych narodów. Ty znasz wszystkie nasze cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie

zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłem i ciemnością, jakie wstrząsają naszym współczesnym światem. Prosimy, przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij macierzyńską miłością ten nasz ludzki świat, który Ci zawieramy pełni niepokoju o doczesny i wieczny los nas samych i wszystkich naszych siostr i braci. (...)

Od głodu i wojny, wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas!...

TAJ

LIST OD PANI MARII ZAKRZEWSKIEJ CZŁONKINI FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ W CHICAGO

LUBIĘ LUDZI, KTÓRZY POSZUKUJĄ I STARAJĄ SIĘ BYĆ UŻYTECZNI

Szanowni Państwo, z wielkim zainteresowaniem i przyjemnością przeczytałam publikację o Arce Pana: „**Nowohucka Golgota Matka Boża Pancerna**” – tę książeczkę włożyłam do albumu ze zdjęciami z mego pobytu w Polsce w sierpniu i wrześniu 2022 roku.

„Arka Pana ze Świętym Janem Pawłem II” ta książka jest dla mnie cenna, gdyż jest w niej ciekawie opisana przez p. Tadeusza Janusza historia budowy Arki. Umieszczę informacje uzyskane z tej publikacji w książce o historii mojej rodziny, którą piszę od kilku lat. Moi synowie nie pamiętają, jak trudno było w PRL-u uzyskać zgodę na budowę kościoła. Ta książka im to uzmysłowi. Piękne są też wspomnienia wielu osób o Ojcu Świętym.

„**To miejsce sobie wybrała**” autorstwa p. Tadeusza Janusza o Matce Bożej Fatimskiej i jej kulcie wśród mieszkańców Nowej Huty to też interesująca książka. Dowiedziałam się z niej o skutecznej walce mieszkańców tej dzielnicy Krakowa o wybudowanie świątyni. Dużo tu także informacji o demonstracjach antykomunistycznych, o akcjach ZOMO w trakcie tych demonstracji i o zabiciu Bogdana Włosika. Mieszkałam w Szczecinie i znam historię buntów szczecińskich mieszkańców w 1970 i 1980 - 81 roku. Ale nie znałam faktów związanych z Krakowem.

Przeczytałam też książkę „**Jest w Nowej Hucie taka szkoła**” o Szkole Podstawowej nr 101 pod red. Małgorzaty Modzelewskiej. Widać tu ogromny wkład pracy pani Modzelewskiej, książka pisana z miłością do tego miejsca, do uczniów, nauczycieli i rodziców. Podoba mi się układ tej książki, m. in. rozpoczęcie od określenia misji szkoły, celu pracy wychowawczej oraz oryginalny hymnu szkoły i te słowa p. Modzelewskiej, że szkoły nie da się po prostu zbudować, lecz tworzą ją ludzie. I tylko razem można osiągnąć zamierzony cel. Ładnie, lekko, dowcipnie napisana książka. Z dużą przyjemnością ją przeczytałam.

Bardzo lubię ludzi, którzy nie poprzestają na podstawowych

obowiązkach, ale także poszukują, starają się być jak najbardziej użyteczni, wyzwalają w innych pozytywną energię oraz chęć do doskonalenia się.

Podziwiam Państwa pracowitość, poświęcenie i piękne owoce Waszej pracy,

Serdecznie Wam gratuluję!

Maria Zakrzewska



Maria Zakrzewska jest członkinią Fundacji Kościuszkowskiej i była prezes tej organizacji. Środowiska polonijne znają jej osiągnięcia na polu pedagogicznym oraz społecznym, a przede wszystkim pamiętają ją jako organizatorkę październikowych obchodów dni kultury i sztuki polskiej w Chicagowskiej Bibliotece Publicznej, gdzie pracowała od 1993 r. aż do przejścia na emeryturę w 2013 roku. Właśnie w tej placówce – w trosce o potrzeby polonijnego czytelnika – zajmowała się też powiększaniem kolekcji polskojęzycznych tytułów oraz rekomendowaniem pozycji literatury i poezji anglojęzycznej. Wiele księgozbiorów powstało dzięki uzyskanym przez nią grantom.

<https://dziennikzwiazkowy.com/polonia/maria-zakrzewska-wyrozniona-przez-fundacje-kosciuszkowska/>

SZTAFETA POKOLEŃ W SP 101

PORA PRZYTULIĆ SENIORA

To hasło roku w Szkole 101, w której szczególnie nacisk kładzie się na tworzenie sztafety pokoleń, na szacunek dla przeszłości i tradycji oraz tych, którzy byli przed nami.

Uczniowie w SP 101 dobrze wiedzą, że nie wzięli się znikąd, poznają korzenie swoich rodzin, historię Arki Pana, dzieje Polski oraz miasta Krakowa i Nowej Huty. Szczególny kontakt nawiązali z seniorami Klubu Arka prowadzonego przez s. Janę. Po pandemii seniorzy znowu włączają się w życie Stojedynki. Ostatnio czynnie uczestniczyli w wieczornicy patriotycznej z okazji 11 Listopada. Przed świętami dzieci przygotowały dla nich kartki świąteczne, zaadresowane dla każdego seniora imiennie i wraz z najpiękniejszą świąteczną kartką ze szkolnego konkursu Bożonarodzeniowych kartek oraz najpiękniejszym stroikiem wybrały się do Klubu Seniora złożyć wszystkim życzenia. Na tę okazję powstał wierszyk:

Kochani Seniorzy z Arki Pana

W ten przedświąteczny zimowy czas
życzenia szczerze Wam przynosimy,
bo bardzo wiele się od was uczymy
Uczniowie Szkoły 101 o tym pamiętają

I z każdej okazji

Seniorów przytulają...

To był niezwykle radosny ranek w Klubie Seniora, dla wszystkich.

Oby jak najwięcej takich spotkań!

MM



ŚWIĘTY MIKOŁAJ DOTARŁ DO WSZYSTKICH DZIECI

KAŻDY LUBI OTRZYMYWAĆ PREZENTY

Mimo deszczu, wiatru i chłodu, św. Mikołaj dotarł 6 grudnia, tradycyjnie jak co roku, do wszystkich dzieci grzecznych i niegrzecznych... Odwiedził domy prywatne, szkoły, żłobki i przedszkola. Nie ominął też Arki Pana. W biskupich szatach, z pastorałem i mirtą, wywoływał uśmiech na twarzy dużych i małych. Wszak każdy z nas lubi otrzymywać prezenty. Każdy też znakomicie się czuje, dzieląc się z innymi.



Toteż Mikołajkom i zbliżającym się świętom w STOJEDYNCE towarzyszyła zbiórka odzieży dla bezdomnych z naszej parafii - było tak dużo ubrań, że ks. Piotr zawoził je s. Janie aż dwukrotnie. Dzieci pamiętały też o braciach mniejszych z Fundacji La Fauna, przynosząc dla nich karmę i jedzenie



w puszkach. W ramach akcji „Z serca do serca” przez dwa tygodnie uczniowie serduszkami „od serca” dekorowali choinkę, która przed świętami pojechała do dzielnych dzieci z Oddziału Onkologii Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu. DOBRO POWRACA!

MM



VATICAN NEWS

PAPIEŻ: WOLONTARIUSZE SĄ SIŁĄ KOŚCIOŁA

Papież zwrócił się z wideoprzesłaniem do wolontariuszy i wolontariuszek Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariuszy w służbie rozwoju gospodarczego i społecznego. Franciszek zaznaczył, że wolontariat to zaszczytna posługa w czasie przygotowań i przebiegu Światowych Dni Młodzieży.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że udział w wolontariacie jest podyktowany pragnieniem serca, by służyć drugiemu i poświęcić swoje życie dla innych. „Jedną z rzeczy, która najbardziej mnie porusza, gdy odwiedzam niektóre kościoły, jest siła wolontariuszy. Tak, jest biskup, ksiądz, siostry zakonne, świeccy i cała reszta. Ale wolontariat to coś innego, wolontariat to siła zakłócająca, w cudzysłowie, to wychodzenie poza schemat, to łączenie się w celu osiągnięcia czegoś. Wolontariat ma w sobie tę wytrwałość, by nieść coś naprzód – podkreślił Papież. - Na przykład wolontariat z chorymi, są mężczyźni i kobiety, którzy czuwają przy nich przez cały dzień, w wolnym czasie pracują z chorymi. Wolontariat to łaska od Boga. Proszę, angażujcie się w niego z mocą. Wy, wolontariusze, jesteście siłą Kościoła, jesteście wymiarem misji Kościoła, bo idziecie tam i swoim wolontariatem podtrzymujecie wiele działań Kościoła. Nie lękajcie się. Dziękuję za Waszą ofiarność, ofiarność każdego wolontariusza i wolontariuszki.”

W UR POWSTAJE KOŚCIÓŁ PW. PATRIARCHY ABRAHAMA

W Ur, mieście rodzinnym biblijnego Abrahama, powstaje jego sanktuarium. W ciągu zaledwie trzech miesięcy wzniesiono już ok. 30 proc. budowli.

Projekt jest realizowany przez Kościół chaldejski jako pamiątka zeszłorocznej papieskiej pielgrzymki do Iraku. Miało wtedy miejsce ważne spotkanie między Franciszkiem, a duchowym przywódcą irackich szyitów ajatollahem Al-Sistanim. Nowa świątynia będzie zawierać dużą salę na wydarzenia



międzyreligijne imienia Papieża Franciszka. Ponadto obok niej powstanie meczet jako znak pokojowej koegzystencji religii w mieście patriarchy.

Budowla zajmie 10 tys. m2. Jej najwyższym punktem będzie szczyt dzwonnicy liczącej 23 m wysokości. Spodziewa się, że sanktuarium Abrahama stanie się miejscem przyciągającym wielu pielgrzymów. Przy okazji będzie też znakiem przypominającym o problemie braku wody na pobliskich terenach. Nie chodzi tu jedynie o skutek zmian klimatycznych, ale także o konsekwencje powstania dwóch potężnych tam: tureckiej na Tygrysie i irańskiej na Eufracie.

Kościół chaldejski znajduje się obecnie w trudnym położeniu ze względu na masową emigrację miejscowych chrześcijan. Jest ona spowodowana niezwykle trudnymi warunkami życia w powojennej rzeczywistości oraz dyskryminacją ze strony muzułmańskiej większości, która odbiera nadzieję na dobrą przyszłość. Wg najnowszych szacunków z ponad miliona wyznawców Chrystusa sprzed czasów II wojny w Zatoce Perskiej pozostało tam zaledwie 150 tys.

Krzysztof Dudek SJ - Watykan



17 GRUDNIA 2022

SPOTKANIE OPLATKOWE RADY MŁODZIEŻY ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

W sobotnie popołudnie, w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie odbyło się spotkanie oplatkowe Rady Młodzieży. Życzenia poprzedziła wspólna Eucharystia, której przewodniczył bp Robert Chrzęszcz.

W homilii bp Robert Chrzęszcz podziękował za obecność i zaangażowanie młodych w życie Kościoła i wspólnot. Jak wyjaśnił, Eucharystia jest często nazywana „łamaniem chleba”. To właśnie po tym geście uczniowie często rozpoznawali Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. – Dlaczego to właśnie łamanie chleba otwiera oczy uczniom? – zapytał. Stwierdził, że Eucharystia jest objawianiem się Jezusa wierzącym. By Go rozpoznać nie wystarczy tylko fizyczne słuchanie, ale konieczne jest także wstąpienie na drogę wiary.

Św. Łukasz stwierdzał, że pierwsi chrześcijanie trwali we wspólnocie, łamiąc wspólnie chleb. – Gromadzimy się na

Eucharystii, która jest właśnie łaniem chleba. Trwamy w nauce apostołów, na wspólnej modlitwie doświadczamy wspólnoty łamiąc się oplatkiem i składając sobie życzenia – podkreślił biskup. Wskazał, że gest łamania oplatkiem nawiązuje i czerpie z gestu samego Jezusa. Łamanie oplatkiem musi mieć wymiar głębszy, duchowy.

Bp Chrzęszcz przypomniał słowa z Księgi Liczb: „Niech Cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Tobie swoje oblicze i niech Cię obdarzy pokojem”. Wskazując one na błogosławieństwo, które Stwórca udziela wszystkim pokoleniom. Bóg strzeże człowieka, to znaczy że ochrania go swą tarczą. Wyrazem Jego obecności jest Jego rozpromienione oblicze i przychyłność. Słowo „pokój” oznacza pełnię, prawdę i harmonię. Bp Robert Chrzęszcz podkreślił, że tylko Bóg może

przynieść prawdziwy pokój człowiekowi.

Wskazał również na fragment Ewangelii, w którym zostaje wymieniony rodowód Jezusa. Jest on ważny, ponieważ przypomina, że nikt nie jest dzieckiem przypadku i każdego poprzedzają pokolenia, którym należy okazywać szacunek. Biskup powiedział, że w te święta ludzie składają sobie życzenia, ale należy pamiętać także o swych przodkach i modlić się za nich. Zauważył, że w rodowodzie Jezusa nie pojawiają się tylko nieposzlakowane postaci. To uczy, że nie można się wstydzić swej rodziny, a Jezus jest blisko ludzi i ich doskonale zna.

Biskup przywołał słowa psalmu „Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie” i przyznał, że nie wszyscy przyjęli Boga do swych serc. Na zakończenie podkreślił, że pokój zakwitnie w sercach ludzi, którzy przyjmą do siebie Chrystusa.

Czego możemy życzyć młodym w nowym roku? Ks.

W NASZEJ PARAFII

MODLITWA ZA ZMARŁYCH

Przez cały listopad w dni powszednie o godz. 17.15 odbywała się modlitwa różańcowa za zmarłych polecanych w jednorażowych wypominkach. W kancelarii parafialnej przyjmowane były też roczne wypominki za zmarłych. A we wtorek 22 listopada br. o 16.30 Stowarzyszenie Krwi Chrystusa prowadziło Drogę Krzyżową za zmarłych.

REMONT OKIEN

21 listopada 2022 rozpoczął się remont oknem nad ołtarzem pod sufitem po prawej stronie prezbiterium. Z tego powodu Msze św. i nabożeństwa poza niedzielą były odprawiane w Kaplicy Pojednania. Nie było też adoracji Najśw. Sakramentu w Grocie MB Fatimskiej. Wymiana okien i montaż witraży zakończył się w grudniu. O tej inwestycji pisze proboszcz, ks. Jerzy Czerwień – tekst wewnątrz numeru.

RODZINA RADIA MARYJA

Na Mszę Świętą w intencji Kościoła, Ojczyzny, Radia Maryja i dzieł przy nim powstałych w niedzielę 27 listopada na godz. 17.30 zaprosiła Rodzina Radia Maryja przy Arce Pana.

SOBOTA UWIELBIENIA I ZAWIERZENIA

W sobotę 3 grudnia br. Msza święta wotywna o 8.00 a po niej różaniec fatimski. Od 9.00 odwiedzi chorych. O 17.15 rozpoczął się wieczór uwielbienia i zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi. Najpierw różaniec, po nim Msza święta a po niej medytacja przed Najświętszym Sakramentem zakończona indywidualnym błogosławieństwem. Podczas nabożeństwa były odczytane intencje modlitewne do Matki Bożej, które wierni wcześniej napisali i złożyli na kartkach. W tym dniu o godz. 16.00 w kościele Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich odbył się adwentowy dzień skupienia dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

TAJEMNICA CUDOWNEGO MEDALIKA

W niedzielę 4 grudnia br. W Arce Pana gościł ks. Maciej Kuczek i siostry szarytki. Przybliżyli oni tajemnicę cudownego medalika znanego też jako Medalik Niepokalanego Poczęcia.

DZIEŁO POMOCY DZIECIOM

Caritas jak co roku organizował pomoc dla dzieci w formie

Marcin Filar, archidiecezjalny duszpasterz młodzieży wskazał na niegasnący zapal, wytrwałość i przepełnienie wiarą. Zwrócił uwagę, że tylko młodzi mają w sobie energię i entuzjazm, którego dorośli mogą się uczyć, by łamać schematy i szukać nowych dróg głoszenia Dobrej Nowiny. – Jako duszpasterz młodzieży mogę życzyć młodym, by tego nie stracili i nie dali w sobie tego stłumić – powiedział. Patrycja Widyna z Ruchu Apostolstwa Młodzieży stwierdziła, że warto życzyć otwartości na działania duszpasterstwa młodych oraz na drugiego człowieka. – Tworzymy coś pięknego przez to, że współpracujemy ze sobą, łącząc ludzi z różnych wspólnot. Otwartość jest kluczem do naszego współdziałania – zaznaczyła.

Biurowo Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

rozprowadzania świec wigilijnych. Świece oraz poświęcone opłatki i sianko były wyłożone w kościele na stole pod chórem i można było się w nie zaopatrzyć składając ofiarę na to dzieło Caritas.

RORATY

Msze św. roratnie były odprawiane w dni powszednie o 6.00 i 18.00. Na roraty o 18 były zapraszane dzieci z lampionami i podpisanymi serduszkami, które brały udział w losowaniu. Lampiony na Roraty i liczne upominki adwentowe i bożonarodzeniowe a także poświęcone opłatki na stół wigilijny można było nabywać w restauracji „Nadzieja” przy Arce Pana

PRZYJĘCIE DO DUCHOWEJ ADOPCJI DZIECKA PO CZĘTEGO

We czwartek 8 grudnia br. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP podczas Mszy św. o godz. 11.00 i 18.00 można było złożyć deklarację przystąpienia do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W południe ks. Piotr w Kaplicy Pojednania. poprowadził nabożeństwo „Godziny Łaski”. W tym dniu parafianie modlili się w intencji sióstr Służebniczek bowiem Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest ich świętem patronalnym. A 17 grudnia br. Wspólnota Duchowej Adopcji zaprosiła na adorację o 10.00 i Mszę Świętą o 11.00 w intencji obrony życia.

W STOWARZYSZENIU KRWI CHRYSUSA

W piątek 3 grudnia Stowarzyszenie Krwi Chrystusa zaprosiło na adorację Najśw. Sakramentu o godz. 16.00 w kaplicy pojednania a po niej na spotkanie w sali nr 9. Stowarzyszenie zorganizowało też pielgrzymkę na nocne czuwanie na Jasnej Górze z 10 na 11 grudnia.

13 GRUDNIA

We wtorek 13 grudnia br. w kaplicy pojednania o godz. 11.00 rozpoczęło się fatimskie czuwanie modlitewne zakończone Mszą św. wieczorną. W tym dniu polecaliśmy Bogu w modlitwach ofiary stanu wojennego.

KOLEDA

Ks. Proboszcz ogłosił, że po dwuletniej przerwie nasi duszpasterze złożą wszystkim parafianom tradycyjną wizytę kolędową. Harmonogram kolędy można zobaczyć na stronie internetowej parafii, w gablocie przed kościołem, można go też znaleźć na stolikach z gazetami i zabrać ze sobą.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Rita Krystyna Kosmala	21.02.2020	05.11.2022
2. Hanna Laura Makowiecka	11.06.2019	19.11.2022
3. Zuzanna Teresa Walas	12.04.2022	20.11.2022
4. Diana Ewelina Perlińska	11.07.2022	20.11.2022

KRONIKA ŻALOBNA

	ur.	zm.
1. Jan Grzesik	19.03.1931	15.11.2022
2. Zofia Włodarczyk	18.09.1933	15.11.2022
3. Marek Sołtykowski	29.09.1935	22.11.2022
4. Danuta Murak	19.08.1957	23.11.2022
5. Stanisława Rapacz	06.04.1952	24.11.2022
6. Janina Banasik	30.11.1935	25.11.2022
7. Jan Drożen	20.06.1935	29.11.2022
8. Adam Kapecki	11.06.1938	30.11.2022
9. Janina Filipek	29.10.1947	05.12.2022
10. Anna Karolewicz	13.07.1928	05.12.2022
11. Dariusz Grabowiecki	30.11.1965	29.11.2022
12. Marceli Badowski	02.06.1928	08.12.2022
13. Stanisława Nogaś	06.05.1947	12.12.2022

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta: przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego miesiąca o godz. 18:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej Fatimskiej - 13 września



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIEZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta w Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogródzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kielbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indianka + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyczycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyniela, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, baczka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kielbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDŃ, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

KOLONIE, OBOZY - LATO’ 2023 - morze, jeziora, góry
- ciekawa oferta na stronie biura!

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne zniżki!)

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”
tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl



20.11.2022 UROCZYSTOŚĆ CHRYSUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA



03.12.2022 WIECZÓR UWIELBIENIA I ZAWIERZENIA NIEPOKALANEMU SERCU MARYI



RORATY 2022



XI-XII 2022 REMONT OKIEN POD SUFITEM

